



Wydanie z dnia: poniedziałek, 3. czerwiec 2019 » Gazeta Prawna

2 tys. zł za interpretację w sprawie VAT i akcyzy

Tak wysoką opłatę trzeba będzie uiścić za interpretację przepisów prawa UE. A skoro VAT i akcyza opierają się na unijnych dyrektywach, fiskus może żądać wyższej zapłaty za każdy wniosek dotyczący tych podatków

Taki może być efekt nowej ordynacji podatkowej, której projekt w zeszłym tygodniu przyjął rząd. Przewiduje on, że standardowa opłata za interpretację indywidualną pozostanie na poziomie 40 zł, ale w niektórych przypadkach ma wzrosnąć do 2 tys. zł. Wyższa stawka ma dotyczyć kilku przypadków, w tym wniosków o interpretację przepisów prawa Unii Europejskiej.

Część ekspertów uważa, że to furтка do wyższych opłat w każdym przypadku, gdy podatnik zapyta o VAT i akcyzę. Są to bowiem tzw. podatki zharmonizowane w całej UE, a zatem fiskus zawsze będzie mógł uzasadnić, że rozumienie polskiego przepisu wymaga również interpretacji przepisów wspólnotowych. Zażąda więc 2 tys. zł zamiast 40 zł.

– Obawiam się, że w podatkach pośrednich większość spraw okaże się skomplikowana i za interpretacje trzeba będzie zapłacić więcej – przyznaje dr Jacek Matarewicz, lider Zespołu VAT, akcyzy i cel w kancelarii Ożóg Tomczykowski.

Projekt trafi teraz do Sejmu, więc posłowie mają szansę jeszcze doprecyzować nowe regulacje tak, by nie budziły wątpliwości.

Za co wyższa stawka

Projekt nowej ordynacji (art. 562 par. 3) przewiduje, że opłata za interpretację indywidualną wyniesie 2 tys. zł w sytuacji, gdy:

- korzyść podatkowa u podatnika przekroczy lub może przekroczyć 500 tys. zł, lub
- w stanie faktycznym lub zdarzeniu przyszłym pojawią się cechy i okoliczności działania podatnika, które będą wymagały oceny, czy sposób jego działania był sztuczny, lub
- przedmiotem zapytania będą transakcje zawierane między podmiotami powiązаныmi, dotyczące transferu istotnych składników majątku, lub
- wniosek będzie dotyczył umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, innych umów międzynarodowych lub przepisów prawa Unii Europejskiej.

Opłatę trzeba będzie wnieść w ciągu siedmiu dni od złożenia wniosku.

MF w uzasadnieniu projektu wyjaśnia, że w powyższych przypadkach konieczny jest większy nakład pracy interpretatora, więc i opłata musi być wyższa. Przekonuje też, że przy korzyściach podatnika wynoszących ponad 500 tys. zł koszt interpretacji będzie znikomy.

Co z przepisami UE

Nie ma wątpliwości, że wystarczy spełnić choćby jedną z przesłanek wskazanych w projektowanym przepisie, aby stawka sięgnęła 2 tys. zł.

– Interpretacja dotycząca przepisów unijnych nie musi więc nieść korzyści przekraczającej 500 tys. zł, aby urzędnik naliczył wyższą opłatę – potwierdza ekspert pragnący zachować anonimowość.

Wątpliwości budzi sformułowanie „przepisy prawa Unii Europejskiej”. Jak wyjaśnia ekspert, większość pytań dotyczących VAT dotyczy bowiem stosowania przepisów UE, bo można tu powoływać się na dyrektywę VAT. Podobnie jest z akcyzą, która również jest oparta na przepisach europejskich. Co więcej, niektóre rozporządzenia Rady UE dotyczące VAT nie wymagają implementacji do krajowych przepisów. W tym przypadku ich interpretacja automatycznie będzie objęta wyższą opłatą.

Podobnie będzie też z przepisami celnymi. Wspólnotowy kodeks celny to bez wątpienia przepisy prawa UE.

Możliwe inne rozumienie

– Uważam, że projektowany art. 562 par. 3 nowej ordynacji podatkowej jest niedookreślony i nie powinien wejść w życie w tym brzmieniu – ocenia Jacek Matarewicz.

Uważa, że przepis ten utrudni dostęp do informacji nie tylko podatnikom VAT i akcyzy, ale również płacącym inne daniny.

Odmiennego zdania jest Wojciech Krok, doradca podatkowy z kancelarii Parulski i Wspólnicy. Zwraca uwagę, że w przypadku podatków takich jak VAT czy akcyza, nawet opartych na przepisach prawa UE, podatnik pyta o przepisy polskiej ustawy, a nie aktu, który ta ustawa implementuje. W związku z tym, zdaniem eksperta, po wejściu w życie nowej ordynacji, za wnioski o interpretację VAT czy akcyzy nie będziemy automatycznie płacić 2 tys. zł.

Cel: zniechęcić

Wojciech Krok nie ma jednak wątpliwości, że rozwiązanie przyjęte w projekcie jest kolejną już próbą ograniczenia dostępności interpretacji podatkowych. Powodem jest to, że skarbowka i sądy administracyjne są mocno obciążone pracą związaną z wydawaniem i kontrolowaniem poprawności interpretacji.

– Popularność interpretacji wśród podatników jest rezultatem ciągle rosnącego skomplikowania, a także restrykcyjności przepisów podatkowych. Dlatego nie sądzę, żeby podwyższenie opłat za pewne kategorie wniosków miało zniechęcić do zadawania pytań – dodaje Krok. Lepiej bowiem wydać 2 tys. zł niż narażać się na sankcje, odsetki, grzywny i inne nieprzyjemności ze strony fiskusa. ©

Jakie opłaty za interpretacje indywidualne

Obecnie

40 zł

wynosi opłata za wydanie interpretacji za jeden stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe. Jeśli podatnik zadaje wiele pytań w jednym wniosku, zapłaci za każdy stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe.

Nie za każde pytanie trzeba zapłacić

Ostatnio WSA w Gliwicach wydał ciekawy wyrok (sygn. akt I SA/GI 1162/18, nieprawomocny). Orzekł, że podatnik, który zadał fiskusowi 24 pytania dotyczące dwóch podatków, w odpowiedzi na które organ wydał trzy interpretacje, musi zapłacić 120 zł (czyli za każde stanowisko oddzielnie), a nie po 40 zł za każde z 24 pytań, jak chciał fiskus.

Po zmianach (od 1 stycznia 2021 r.)

40 zł

standardowa opłata za wydanie interpretacji pozostanie bez zmian.

2000 zł

opłata za wydanie interpretacji w przypadkach wymagających większej pracy urzędników fiskusa, wskazanych wprost w art. 562 par. 3 projektu nowej ordynacji, a więc m.in. za interpretację przepisów prawa UE.

LR ©

Jakie opłaty za interpretacje indywidualne

Etap legislacyjny

Projekt po radzie ministrów

Autor

Łukasz Zalewski

lukasz.zalewski@infor.pl (mailto:lukasz.zalewski@infor.pl)